

Ks. Bp Wincenty Urban, Wrocław

NAJSTARSZY BENEDYKCYJONAŁ W BIBLIOTECE KAPITULNEJ WE WROCŁAWIU

W s t ę p

Jednym z najstarszych rękopisów liturgicznych Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu jest kodeks ORDINARIUS PONTIFICALIS ANTIQUUS, zwany niekiedy niewłaściwie pontyfikałem¹⁾, gdyż jest właściwie benedykcyjonałem „BENEDICTIONALE“ z XII wieku, a w niektórych częściach nawet z XI w., przez który rozumiemy zbiór modłów liturgicznych odmawianych przez biskupa nad ludem przy uroczystej celebrze mszalnej.

Cenny ten i sędziwy zabytek liturgiczny nie wzbudził większego zainteresowania liturgistów, historyków i innych uczonych, poza okazijnymi wzmiankami w literaturze historycznej (Franz, Jungnitz, Obertyński, Silnicki) nic poważniejszego o nim nie powiedziano, jedynie zamiłowany i zapalony liturgista ks. dr Albert Schönfelder (proboszcz z Mühlbock—Obołok) poświęcił mu odczyt, wygłoszony 14 listopada 1910 r. na sekcji katolickiej teologii „der schlesischen Gesellschaft für vaterländische Cultur“²⁾ podając jego do-

¹⁾ Por. A. Nowowiejski, Wykład liturgii Kościoła katolickiego, Płock 1905, III, 136. Pontyfikał jest to księga biskupa z modlitwami, formularzami liturgicznymi i przepisami obrzędowymi. Por. też Wł. Semkowicz, Paleografia łacińska, Kraków 1951, 180.

²⁾ A. Schönfelder, Das älteste Pontificale von Breslau. 38. Jahres-Bericht der Schlesischen Gesellschaft für vaterländische Cultur I, 1910, 13—20.

kładną treść i szereg uwag natury liturgicznej. Od tego czasu jest głucho w literaturze naukowej o tym ważnym zabytku liturgicznym.

Przed zbliżającym się frontem wojennym 1945 r. kodeks ten jak wiele innych zabytków, został ewakuowany jeszcze w 1942 r. w listopadzie do Sobótki razem z innymi cymeliami w specjalnej żelaznej skrzyni. Dzięki tej skrzyni, która miała odpowiednie zamki trudne do otwarcia, znane tylko dla wtajemniczonych, ocalał szczęśliwie nasz benedykcjonał, Księga Henrykowska i inne rękopiśmienne zabytki, a ks. dziekan Alfons Machunze, który przejął troskę o ich przechowanie, mógł spokojnie odetchnąć, gdy w chaosie pokapitulacyjnym skrzynia nie zdradziła swych tajemnic.

Dlaczego ten benedykcjonał powinien wzbudzić nasze większe zaciekawienie? Już w roku 1874 podniósł bardzo słusznie Wolfgang Mühlbauer, że wydanie ksiąg liturgicznych, zwłaszcza pontyfikałów, jest konieczne nie tylko dla znawców liturgii, ale i dla innych, bo księgi te stanowią „niewyczerpany skarbiec“ dla katechetów i kaznodziejów, są one pełnym źródłem materiału kaznodziejskiego i katechetycznego, który trudno znaleźć gdzie indziej³⁾. U nas w Polsce wybitny i zasłużony liturgista ks. arcybiskup Antoni Nowowiejski, umęczony w czasie drugiej wojny światowej⁴⁾, słusznie podkreślił, że poznanie, zrozumienie i porównanie między sobą ksiąg liturgicznych oraz połączenie ich w jedną całość powinno stanowić jedno z najpiękniejszych zadań liturgisty⁵⁾.

Poruszone momenty stały się bodźcem do zajęcia się kodek-

³⁾ J. Catalano, Pontificale Romanum Clementis VIII. ac Urbani VIII. iussu editum et a Benedicto XIV. recognitum, Augustae Vindelicorum 1874. Catalano, kapłan „Congregationis s. Hieronimi“ wydał pierwszą część Pontyfikału w 1788 r., drugą w 1789, trzecią w 1790. Dzieło okazało się bardzo pożyteczne i wnet się rozszerzyło. W roku 1850 miało miejsce paryskie wydanie tegoż Pontyfikału, a w 1874 było dalsze wydanie staraniem Mühlbauera, ceremoniarza katedry monachijskiej.

⁴⁾ Por. J. Umiński, Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski biskup płocki (1858—1941), Nasza Przeszość 1, 1946, 173—192.

⁵⁾ A. Nowowiejski, Wykład, III, 1.

sem liturgicznym w Bibliotece Kapitulnej we Wrocławiu i zainteresowania nim szerszych kół naukowców, zwłaszcza, że nasza literatura liturgiczna w Polsce jest jeszcze uboga, nie mając większych wydawnictw liturgicznych poza pracami ks. profesora Zdzisława Obertyńskiego⁶⁾.

Opis kodeksu

1) Właścicielem i miejscem przechowywania kodeksu jest Biblioteka Kapitulna we Wrocławiu.

2) Kodeks miał sygnaturę dawniej nr 150, obecnie 149.

3) Oprawa jest dość prosta, ale wygodna, stanowią ją okładka z miękkiej skóry owczej, składana w formie portfelu w trzy pola, do zawiązywania służyły rzemyki, wpuszczone w trzech cięciach skóry, obecnie pozostały z nich jedynie resztki, brzegi okładki obszyte są również zabezpieczającą skórą w formie obrąbka.

4) Materiałem pisarskim jest pergamin. W średniowieczu, jak wiemy, rozróżniano w Europie pewne gatunki pergaminu, mianowicie — południowy i północny. Pergamin południowy był w użyciu głównie we Włoszech, Hiszpanii, południowej Francji. Pergamin ten był z jednej strony gładzony i kredowany. Pergaminu północnego używano głównie w Niemczech, północnej Francji, Polsce, Anglii, Skandynawii i na Węgrzech.

⁶⁾ Z. Obertyński, Pontificale arcybiskupa lwowskiego Jana Rzeszowskiego w Bibliotece Kapitulnej w Gnieźnie, Lwów 1931. Po drugiej wojnie światowej wzmożyły się zainteresowania w dziedzinie liturgicznej, między innymi nad benedykcjonalami, por. W. Düring, Die Bruchstücke einer Sammlung von Benedictiones Gallicanae in Clm 29163^m: *Revue benedictine* 64: 1954, 168—175; Das Benedictionale Frisingense vetus (Clm 6430, fol. 1—14): *Archiv für Liturgiewissenschaft* 4: 1956, 223—244. Za tę informację bibliograficzną dziękuję Panu dr J. Woronczakowi.

W druku pojawiły się rytuały zwane benedykcjonalami z następujących diecezji: Meissen z 1512 r., Konstancja z 1597, Eichstädt z 1488, Augsburg 1489, Ratysbona 1941, Freising 1493, Passawa 1514, Praga 1520. Por. J. B. Molin, *Pour une bibliographie des rituels*, (Excerptum ex: *Ephemerides Liturgicae* 73, 1959, s. 221).

W omawianym kodeksie w części z XI wieku jest pergamin cieńszy i bielszy w odróżnieniu od części z XII wieku.

5) Format: wymiary oprawy wynoszą — 25×57 cm, a wymiary kart $15,5 \times 21,5$ cm. Taki wymiar kodeksu był stosunkowo wygodny dla biskupa w czasie podróży.

6) Pod względem objętościowym liczymy obecnie w kodeksie 124 karty. Pewna ilość kart zaginęła. Foliacja wprowadzona jest później i zaznaczona jest ołówkiem. Do najstarszych należą karty 56—89, 98—100, które pochodzą z XI wieku. Tekst tej najstarszej części pisany jest minuskułą, a tytuły majuskułą. Tekst karty 56 rozpoczyna się małym inicjałem litery „D“ i majuskułą „*Deus qui Filii Tui...*“. W tej części pergamin jest cieńszy, delikatniejszy, biały w odróżnieniu od innych składek. Na karcie 98 podany jest w majuskułe tytuł „*Benedictio campane*“.

W całym kodeksie nie ma miniatur. Inicjały mieszczą się jedynie w części XI wieku, mianowicie na karcie 56 jest inicjał „D“ w kolorze zielonym z dodatkiem ornamentacji czerwonej minii, wymiary tegoż inicjału wynoszą $3 \times 2,5$ cm. Na karcie 57 znajduje się inicjał „B“ o wymiarach $4,5 \times 2,5$ cm o kolorze zielonym oraz czerwonej minii. Na karcie 68 mieści się inicjał „B“ w wymiarach $3,5 \times 4,5$ cm, koloru zielonego i minii z lekkimi złoceniami. Podobnie na karcie 73 jest inicjał „D“ o wymiarach 3×3 cm, wykonany w kolorze zielonym oraz minią i lekkim złoceniem. Inne inicjały tej starszej części pisane są już tylko samą minią. O zawartości treściowej mówią nam zestawienie rubryk tytułowych, mianowicie:

Incipit ordo penitencium	fol.	1—12
Ordo in cena domini	„	13—29
Ordinacio clericorum	„	30—51
Ad confirmandam portam ecclesie	„	51—52
Benedicto anuli	„	52
Ad capillos tondendos	„	53
Ad clericum faciendum	„	53
Ad barbam tontendam	„	54
Inadnunciacione s. Marie	„	55

In die sancto Natalium Domini	„	57
In natalibus sancti Stephani	„	57
In natalibus sancti Johannis	„	58
In natalibus sanctorum Innocentium	„	58
In octava Natalium Domini	„	59
Dominica I post Natales Domini	„	59
In Epiphania Domini	„	59
Dominica I post Epiphaniam	fol.	60
Dominica II post Epiphaniam	„	60
In conversione sancti Pauli	„	61
In purificatione sancte Marie	„	61
Dominica III post Epiphaniam	„	61
Dominica IIII post Epiphaniam	„	62
Dominica V post Epiphaniam	„	62
Dominica VI post Epiphaniam	„	62
In Natalibus sancti Mathie Apostoli	„	62
Dominica in Septuagesima	„	63
Dominica in Sexagesima	„	63
Dominica in Quinquagesima	„	63
Dominica in Quadragesima	„	64
Dominica II in Quadragesima	„	64
Dominica III in Quadragesima	„	65
Dominica quarta (Quadragesime)	„	65
Dominica V de Passione Domini	„	65
Dominica in Palmis	„	66
Feria IIII	„	66
Feria V In Cena Domini	„	66
In Sabbato Sancto Paschae	„	67
In Sancto Resurrectionis Domini Nostri	„	67
Feria II	„	68
Feria III	„	68
Feria IIII	„	69
Feria V	„	69
Feria sexta	„	70
Dominica in Octava Pasche	„	70
De Sancta Cruce	„	70
Dominica I post Octavam Pasche	„	70

In Letania	70
An Ascensione Domini	71
Dominica I post Ascensionem Domini	72
In Sabbato Sancto Pentecostes	72
In Die Sancto Pentecostes	72
Dominica in Octava Pentecostes	73
In Natalibus sancti Johannis Baptiste	74
In Natalibus Apostolorum Petri et Pauli	74
In Assumptione Sancte Marię	75
In Decollatione Sancti Johannis Baptiste	75
In Natiuitate Sancte Marię	75
In Festiuitate Sancti Michaelis	76
In Festiuitate Omnium Sanctorum	76
In Natalibus Sancti Martini Episcopi	76
In Natalibus Apostolorum	77
In Natalibus Unius Martyris	77
In Natalibus Plurimorum Martyrum	77
In Natalibus Unius Confessoris	78
In Natalibus Plurimorum Confessorum	78
In Natalibus Unius Virginis	78
In Natalibus Plurimorum Virginum	79
In Dedicatione Ecclesię	79
Dominica II—XXV post Pentecostes	80—86
Benedictiones de Aduentu Domini	86
Dominica III ante Natales Domini	86
Dominica II ante Natales Domini	87
Dominica Proxima	87
Benedictiones pro peccatis	88
Pro iter agentibus	88
Pro rege et pro populo	88
Benedictio herbarum	89
Benedictio Piscis	91
Benedictio pro Tribulatione	96
Pro infirmis	96
Benedictio Campanę	98
In Purificatione sanctę Marię Benedictio cerei	100
Ordo ad benedicendam ecclesiam	101

Benedictio tabule sue altaris	„	116
Consecratio uestimentorum et omnium utensi-	„	
lium ecclesię	„	123
Benedictio uestimentorum	„	123

7) Pismo. Tekst pisany jest czarnym inkaustem, rubryki czerwoną minią. Pismem całego kodeksu jest minuskuła, a w tytułach starszej części majuskuła. Przy paru antyfonach i prefacjach mamy podane neумы, mianowicie na kartach: 53v, 54v, 99r, 106r, 108r, 108v, 109r, 111v, 112r, 112v, 113r, 118v, 119v, 120v, 121v, 122r. Kodeks rozpoczyna się kartami z XII wieku. Pismo części dwunastowiecznej jest jednej ręki od karty 1 do 21. Na karcie 21v litery są nieco mniejsze w porównaniu z kartami 1—21. Na kartach 22 do 36 jest pismo znowu tej samej ręki, jak na karcie 1—21. Na karcie 36v tekst rozpoczyna się od słów: „*Auxiliante domino deo et salvatore...*“, następnie tekst jest wytarty i dalsze słowa pisane są już mniejszymi literami „*nostro Jesu Christo*“. Widocznie pisarz pomylił się tutaj i przez wytarcie poprzedniego tekstu chciał zmieścić na tym miejscu słowa modlitwy, ponieważ dalej wygląd liter jest już jak poprzednio (*Si quis autem habet aliquid contra hos viros*). Na kartach od 37 do 52v pismo jest tej samej ręki, jak na początku, jedynie na dole karty 52v tytuł (*benedictio anuli*) i pięć wierszy modlitwy zapisano mniejszymi literami późniejszej ręki (XIII w.). Na karcie 53r jest tytuł „*Ad capillos tondendos*“ i do karty 55 pismo jest tej samej ręki jak na początku.

Jak już zaznaczono, karty 56 do 89 i 98 do 100 pochodzą z XI wieku, tytuły mają pisane majuskułą a tekst minuskułą. Karty te są wszyte do kodeksu. Na karcie 102v do 103r podana jest uwaga: „*verte tres cartas et invenies*“, która wskazuje na orację znajdującą się na stronicy 51. Właściwie też i karty 53—55 powinny być umieszczone między k. 29—30, ponieważ mają modlitwy odnośne do tytułu „*Ad capillos tondendos*“. Na folium 30 rozpoczyna się „*Ordinatio clericorum*“⁷⁾. W tej też

⁷⁾ A. Schönfelder, dz. cyt. 13.

części karta 60v ma na dole dopisane 3 wiersze pismem innej ręki, k. 62v ma dopisany jeden wiersz, k. 89r ma dopisany później tytuł „*Benedictio herbarum*“ oraz tekst modlitwy. Karty 89v91v mają też inny charakter pisma, szczególnie małe litery są na kartach 91v, k. 92r—95v mają pismo z XIII wieku. Widocznie karty te były czyste i później je zapisano. Na karcie 96 (*Benedictio pro tribulatione*) cały tekst pisany jest pismem XII wieku. Karta 97 ma pismo XIII wieku, a k. 98—100r XI w. Na karcie 100v do 122 jest znowu pismo XII w. Jedynie karty 101v i 104 mają pewne teksty pisane drobniejszymi literami. Karty 123—124 mają pismo XIII w. Zaczyna się ono na k. 123 tytułem „*Consecratio vestimentorum et omnium utensilium ecclesie*“.

Pismo wykonane jest, jak już nadmieniono, dwubarwnie, tekst inkaustem a tytuły i rubryki przeważnie minią. Na poszczególnych foliach mieści się przeważnie po dziewiętnaście wierszy. Charakterystyczne jest też spotykane w tekście „e“ (e-caudate).

Czas powstania kodeksu

1) Względy paleograficzne pomagają nam ustalić czas powstania kodeksu, mianowicie charakter pisma wskazuje wyraźnie na to, że kodeks pochodzi w jednej części z XI wieku, a w drugiej z XII.

2) Obok względów paleograficznych w ustaleniu chronologicznym powstania omawianego kodeksu pomagają nam wiele niektóre kryteria wewnętrzne. I tak bierzemy pod uwagę przede wszystkim szatę, wspomnianą w kodeksie, mianowicie „*mappa — mappula*“. Początkowo była to chusta, którą trzymali w ręce zwykle cesarze dla dawania jakiegoś znaku np. w cyrku rozpoczęcia się zabaw. Na dwór papieski dostał się zwyczaj używania „*mappae*“ z dworu bizantyjskiego i był on tutaj oznaką kościelnych dostojników. Początkowo używano też na papieskim dworze tej szaty również więcej dla ozdoby aniżeli dla praktycznej użyteczności (np. *sordes vultus detergendos*). *Mappula* sporządzana była głównie z płótna. W IX w.

była *mappula* już powszechnie w użyciu tam, gdzie przyjął się obrządek rzymski i należała ona do szat subdiakona, diakona, kapłana i biskupa. W wieku XI i XII panował nawet w niektórych klasztorach zwyczaj, przede wszystkim benedyktyńskich i kluniackich, że w wielkich świątyniach wszyscy duchowni, nawet bracia zakonni, nosili w chórze albę i manipularz. Synod odbyty w Poitiers 1100 roku uznał to za nadużycie i zarządził, że żaden zakonnik nie może więcej używać manipularza, jeśli nie ma święceń subdiakona. Z biegiem więc XI wieku liturgicznym insygnium subdiakona stał się manipularz. Nazwa *mappa* utrzymała się do przełomu XI wieku i ustąpiła później miejsca nazwie *manipulus*⁸⁾.

Liturgista Catalano, podziеляjąc opinię kardynała Bony, jest zdania, że zmiana „*mappula*“ na „*manipulum*“ nastąpiła jeszcze w X wieku⁹⁾. Tenże sam autor pisze, że przy święceniach subdiakona podawanie manipularza, tuniki, nie znane w chrześcijańskiej starożytności, zostało wprowadzone przez Kościół „*ad solemnitatem*“ nieco później. Przed rokiem 1200 nie ma wzmianek o przekazywaniu manipularza przy święceniu subdiakona¹⁰⁾.

Otóż nasz benedykcjonał w tytule „*Ordinatio subdiaconi*“ (k. 37r—38v) nie mówi nic o przekazywaniu subdiakonowi manipularza, zaznacza jednak, że „*spiscopus dat eis mappulas*“, zatem narzuca się wniosek na podstawie tegoż kryterium wewnętrznego, że omawiany benedykcjonał pochodzi z czasu przed 1200 r.

Warto też nadmienić o innej osobliwości, że benedykcjonał wspomina na k. 124r o święceniu szaty „*ephod*“, stanowiącej dawniej część odzienia liturgicznego żydowskiego arcykapłana.

Inny szczegół wewnętrzny, który możemy tu wziąć pod uwagę, to święto „*Purificatio Beatae Mariae Virginis*“ i związane z nim święcenie świec. Kiedy wprowadzono święcenie

⁸⁾ J. Braun, Die liturgischen Paramente in Gegenwart und Vergangenheit, Freiburg i. Br. 1924, 129—130.

⁹⁾ J. Catalano, dz. cyt. I, 46.

¹⁰⁾ J. Catalano, dz. cyt. I, 22.

świec w tym dniu, nie da się ściśle określić. Francuskie sakramentarze do X wieku nie zawierają formuł święcenia świec. Od X wieku pojawiają się one i najpierw składają się te formularze z jednej modlitwy, a potem mamy dłuższe modlitwy, ułożone z kilku w jedną całość. Formularze poświęcenia świec z X wieku mają: *Oratio super candelas in purificatione s. Mariae* a) *Domine Deus omnipotens*, b) *Exaudi, quesumus, domine plebem tuam*. Formularze zaś z XI wieku (*Ordo in purificatione s. Mariae*) mają tylko jedną orację: „*Exaudi, quesumus...*“¹¹⁾. W naszym benedykcyjale (k. 100v „*In purificatione sanctę marię Benedictio cerei*“) jest tylko jedna oracja zaczynająca się od słów „*Erudi, quesumus...*“ a nie od *Exaudi, quesumus...*“. Przyjęcie jednej oracji w formularzu poświęcenia świec „*in purificatione s. Mariae*“ wskazywałoby na czas powstania benedykcyjalu w XI wieku.

Miejsce powstania

W dotychczasowej literaturze naukowej nie mamy definitywnej odpowiedzi odnośnie do miejsca powstania benedykcyjalu przechowywanego we Wrocławiu.

Ks. Adolf Franz zajął stanowisko niezdecydowane, mówiąc, że pochodzenie tegoż zabytku jest niepewne¹²⁾. Bardziej zdecydowanym był Schönfelder, który zaznaczył, że kodeks ten nie powstał na Śląsku, ale na terenie salzburskiej prowincji kościelnej, gdyż obrzędy podane w benedykcyjale harmonizują z obrzędami wspomnianej prowincji¹³⁾. Zaznaczyć też należy, że najstarszy „*Pontyfikał salzburski*“ pochodzi

¹¹⁾ A. Frasz, *Die kirchlichen Benediktionen im Mittelalter*, Freiburg i. Br. 1909, I, 444—448.

¹²⁾ A. Franz, dz. cyt. I, s. XXIV.

¹³⁾ A. Schönfelder, dz. cyt., 14: „*Die Handschrift dürfte nicht in Schlesien entstanden sein, sondern aus dem Gebiete der Salzburger Kirchenprovinz stammen, mit deren Ritus unser Pontifikale aus meisten übereinstimmt*“.

z XI wieku¹⁴⁾. Z polskich autorów za pochodzeniem naszego benedykcjonału z salzburskiej archidiecezji w oparciu o Schönfelder'a opowiedział się prof. Tadeusz Silnicki¹⁵⁾ i Władysław Semkowicz¹⁶⁾. Według profesora Silnickiego benedykcjonał przybył na Śląsk z prowincji salzburskiej za pośrednictwem księcia Władysława, arcybiskupa salzburskiego, administratora wrocławskiej diecezji¹⁷⁾ w latach 1268—1270. Badacze ci jednak nie wdają się w szczegółowy rozbiór liturgicznego zabytku we Wrocławiu, nie podają wyczerpujących argumentów na poparcie swych przypuszczeń, niemniej jednak zapatrywanie ich ma wiele cech prawdopodobieństwa. Pokusimy się więc podać pewne argumenty za tymże salzburskim pochodzeniem.

a) Najpierw musimy wziąć pod uwagę pewne względy pisarskie. W XI wieku zaznaczyły się dość znacznie wpływy karolińsko-korbejskie w południowo-wschodnim, bawarskim zakątku Niemiec z Ratyzboną na czele. Stąd ratyzbońskie centrum sztuki kaligraficznej i miniaturowej promieniowało na Bawarię i kraje kościelnie z nią złączone, np. Salzburg. Ku końcowi XI wieku szkoła ratyzbońska zaczęła słabnąć, a około Ratyzbony zaczął się grupować cały szereg szkół malarskich południowo-niemieckich, z których wybiła się szkoła salzburska i w XII wieku doszła do wysokiego poziomu rozwoju¹⁸⁾. Głównym przedstawicielem szkoły pisarskiej w Ratyzbonie w drugiej połowie XI wieku był mnich-pisarz Otloh. Między innymi cechą tejże szkoły było „ę“¹⁹⁾ (e-caudata) zachodzące w omawianym benedykcjonałe. W pracowniach salzburskich przepisywano pilnie księgi, zwłaszcza w klasztorze św. Piotra. O uzdolnieniu i przyswojeniu sobie techniki pisarskiej

¹⁴⁾ A. Franz, *Das Rituale von St. Florian aus dem zwölften Jahrhundert*, Freiburg i. Br. 1904, 10.

¹⁵⁾ T. Silnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła na Śląsku do końca w. XIV*, Kraków 1939, str. 306, przyp. 4.

¹⁶⁾ Wł. Semkowicz, *Paleografia*, 180.

¹⁷⁾ T. Silnicki, dz. cyt. 159—164.

¹⁸⁾ Wł. Semkowicz, *Paleografia*, 98.

¹⁹⁾ Wł. Semkowicz, 311—312.

przez zakonników tegoż klasztoru mówią nam rękopisy z miniaturami, np. *ewangeliarz* z XI r., *Breviarium* (XI w.) i *Mis-sale* z XIII wieku²⁰). Względy *paleograficzne* zdają się przemawiać za powstaniem omawianego benedykcjonau w środowisku salzburskiej prowincji.

b) Przy pomocy analizy pewnych danych treściowych benedykcjonau wyklucza się francuskie jego pochodzenie. Niewątpliwie na Kościół katolicki w Polsce i na Śląsku wywierały bardzo silny wpływ stosunki francuskie. W XII i XIII wieku wpływy francuskie przenikały do Polski szczególnie za pośrednictwem duchowieństwa, które przywoziło stamtąd książki bądź to treści liturgicznej, bądź też kanonistycznej²¹).

Jeśli idzie o Śląsk, to łączność Kościoła wrocławskiego z francuskim na polu liturgicznym była szczególnie żywa za biskupa Waltera (1149—1169), pochodzącego z belgijskiej diecezji Liege, z miejscowości Malonne nad Sambrą²²). Powołał on do diecezji premonstratensów i wprowadził w katedrze „*officium Laudunense cum cantu*“ czyli odprawianie modłów ze śpiewami według rytuału zapożyczonego z katedry laońskiej²³). Warto tu nadmienić, że premonstratensi we Francji czcili wielce św. Marcina z Tours²⁴). Za biskupem Walterem szli też koloniści walońscy i osiedlali się na Śląsku²⁵).

W omawianym przez nas benedykcjonale nie uwidaczniają się jednak silnie momenty wpływów francuskich.

c) Weźmy teraz pod uwagę względy hagiograficzne. W średniowieczu szczególniejszą cześć odbierał na Śląsku: św. Wincenty, św. Stanisław, św. Waclaw, św. Jerzy, św. Krzysztof,

²⁰) H. Widmann, *Geschichte Salzburgs*, Götha 1907, I, 348.

²¹) T. Silnicki, *Wpływy francuskie na Kościół polski w XI i XII w.*, *Przegląd Teologiczny* 1926, 49.

²²) T. Silnicki, *Dzieje*, 35.

²³) T. Silnicki, *Dzieje*, 35.

²⁴) J. Jungnitz, *Martin von Gerstmann, Bischof von Breslau*, Breslau 1898, 305.

²⁵) W. Levison, *Zur Geschichte des Bischofs Walter von Breslau (1149—1169)*, *Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens* 35, 1901.

św. Idzi, św. Małgorzata, św. Barbara, św. Anna, św. Jadwiga, św. Elżbieta, św. Urszula, św. Gertruda²⁶). Oprócz wymienionych, jak stwierdza zasłużony badacz ks. Jungnitz²⁷), następujący święci z Frankonii odbierali cześć w wrocławskiej diecezji: Speosipus, Kleusipus, Meleusipus (trójniaczki, wnukowie św. Leonilli, męczennicy galijscy), dalej Makariusz, Prejekt († 676), biskup Clermont, Aldegunda († 684), ksieni z Maubeuge; Bedast i Amand († 431), biskup Bordeaux; św. Helena, Genowefa, św. Serwacy († 384), biskup Tongres; św. Gandolf, św. Maksymian († 349), biskup Trewiru; św. Medard († 555), biskup Noyon i Tournai; św. German († 448), biskup Auxerre; św. Arnulf († 1087), biskup Soissons, św. Tymoteusz i Apolinary, św. Paulin, św. Remakl, św. Lambert, św. Remigiusz, św. Leodegar, biskup Autum, św. Fides, męczenniczka w Agen, św. Gereon, św. Kryspin i Kryspinian († ok. 285), męczennicy w Soissons, św. Amad, św. Kwintyn († 287), męczennik, św. Leonard († ok. 550), rycerz frankoński i pustelnik, św. Brykciusz († 441), biskup Tours, św. Łazarz.

Wymienieni święci nie zachodzą na zachowanych kartach naszego benedykcyjonału. Mamy jedynie podanych następujących świętych: św. Szczepan, św. Jan, św. Paweł, św. Maciej, św. Jan Chrzyciel, św. Piotr i Paweł, św. Michał, św. Marcin. Czy byli podani inni święci na kartach które zaginęły, nie jesteśmy w stanie stwierdzić.

W badanym benedykcyjonałe zachodzą święci mniej związani z Kościołem partykularnym. Na podkreślenie zasługuje jedynie św. Marcin, czczony jako obrońca uciśnionych, ulubiony święty Europy²⁸), zyskujący po Najśw. Maryi Pannie i Apostołach najszerzą cześć. Na Śląsku cześć św. Marcina wzrosła

²⁶) J. Jungnitz, Martin Gerstmann, 325.

²⁷) Diurnale Wratislaviense, 1501, (drukowane „secundum stilum et ritum ecclesie Wratislaviensis“). Por też J. Jungnitz, Martin Gerstmann, 305. K. Radoński, Święci i błogosławieni Kościoła katolickiego, Włocławek 1947.

²⁸) I. Schuster, Liber sacramentorum, Regensburg 1931, IX, 138. R. Buchwald, Das Festoffizium des heiligen Bischofs Martinus, Schlesisches Pastoralblatt 40, 1919, 145—148.

szczególniej od czasów Henryka Brodatego i św. Jadwigi, gdy z Zachodu przybywali z kolonistami duchowni rozslawiający jego cześć²⁹). W samym Wrocławiu jemu poświęcona była kaplica zamkowa³⁰). Do kalenadrza rzymskiego św. Marcin został przyjęty między IX a XI wiekiem³¹). Dodać tu można też, że w samej katedrze salzburskiej przechowywano z wielką czcią relikwie św. Marcina³²). W naszym benedykcyjale znajduje się na karcie 76 tekst „*In natalibus sancti Martini episcopi*“. Karta ta należy do części pochodzącej z XI wieku. Wymienienie św. Marcina w omawianym benedykcyjale może wskazywać również na jego łączność ze środowiskiem salzburskim.

d) Pewne naprowadzenie pochodzenia i miejsca powstania może nam dać tekst benedykcyjalu „*Ordo ad reconciliandos poenitentes*“. W formularzu „*Feria V. Coena Domini*“ podana jest następująca rubryka: „*Egreditur poenitens de loco, ubi poenitentiam egit et in gremio praesentatur ecclesiae, prostrato omni corpore in terra*“. Potem następują trzy modlitwy „*oratio ad Missam*“ oraz rubryka „*et antequam offerat, postulat diaconus his verbis*“ — „*Adest, o venerabilis pontifex... auctore gratuletur*“.

Wydawca tego tekstu — Gerbert — zaznacza, że drukowane „*Ordo ad reconciliandos poenitentes*“ z tym dłuższym wezwaniem wypowiedzianym przez diakona było stosowane w Kościele rzymskim, francuskim³³). W zachowanym we Wrocławiu benedykcyjale wezwanie jest krótsze, mianowicie od słów „*Adest... do ...succurit*“ a nie do „*gratuletur*“. Skoro tekst wezwania jest krótszy, można wnosić, że benedykcyjal nie pochodzi ze środowiska rzymskiego czy też francuskiego.

e) Dużo danych w ustaleniu pochodzenia benedykcyjalu

²⁹) R. Buchwald, dz. cyt. 146.

³⁰) H. Hoffmann, Die Martinikirche in Breslau, (b. r.), s. 8 i n. Breslau.

³¹) I. Schuster, dz. cyt. VI, 217.

³²) P. J. Mesger, Historia Salisburgensis, Salisburgi 1692, 291.

³³) M. Gerbert, Monumenta veteris liturgiae Alemannicae, Sanct Blasien 1777—1779, II, 27.

daje nam tytuł „*Ordinatio clericorum*“, w którym przy opisie udzielanych święceń jest wzmianka, że chór rozpoczyna litanię, w czasie śpiewu litanii biskup i przyjmujący święcenia upadają na twarz na rozłożonym dywanie (*prostrato pontifice et ceteris consecrandis*), następnie archidiacon zbliża się do młodzieńców, wywołując ich nazwiska i imiona, a biskup udziela im błogosławieństwa. Następuje potem „*Inuitacio ordinandorum*“, które przytaczamy tu w całości: „*De domo sancte marie eligimus illos ad ostiarium ad eundem titulum. De titulo sancti Stephani, illos ad lectorem, ad eundem titulum. De ecclesia sancti petri, illos ad exorcistam, ad eundem titulum. De monasterio sancti benedicti, illos ad acolitum, ad eundem titulum*“ (fol. 31v).

Wchodzi więc tu w rachubę: *domus s. Mariae, titulus s. Stephani, ecclesia s. Petri, monasterium s. Benedicti*. Równocześnie nasuwa się pytanie, czy te tytuły święceń były w jednym mieście diecezjalnym czy też znajdowały się na terenie diecezji? Tytuł (*titulus*) w prawie kościelnym jest dobrze znany, jest to zobowiązanie prawne zapewnienia utrzymania duchownym z wyższymi święceniami. Tytuł ten może mieć różne podstawy (*titulus beneficii, patrimonii, paupertatis, mensae, servitii diocesis, missionis*).

W myśl prawa kanonicznego Kościół zakazuje święcić tych, którzy nie mają odpowiedniego utrzymania, musi więc być tytuł kanoniczny (*titulus canonicus ad ordines*). Duchowny diecezjalny może mieć zapewnione utrzymanie w różny sposób, czyli posiadać różne tytuły do niego³⁴). Wyraz *titulus* przechodził pewne fazy rozwojowe, oznaczał napis, ogłoszenie, podatek, tytuł własności, przyczynę. W Kościele zaś oznaczał imię fundatorów kościoła, świętego, któremu poświęcono kościół, kościół, dochód przeznaczony na utrzymanie duchownego. Z chwilą wejścia w życie beneficjów zaczęto przenosić wyrażenie *titulus* z kościoła utrzymującego duchownych na same tylko beneficja, stąd też przez *titulus canonicus* rozumiano źródło docho-

³⁴) Por. Fr. Bączkiewicz, *Prawo Kanoniczne*, Opole 1958, II, 100 i nn.

dów na utrzymanie duchownych, pobieranych z majątku kościelnego. Początkowo dla każdego duchownego, przyjmującego jakieś święcenia, musiał być tytuł. Dopiero papież Aleksander III (1159—81) postawił zasadę, że tytułu należy żądać przy święceniach diakona i kapłana, a Innocenty III (1198—1216) przesunął ten stopień już na subdiakona.

W naszym benedykcjonale przy święceniach duchownych wymieniony jest już tytuł przy ostiariacie, lektoracie, egzorcystacie, akoliticie, czyli jest tu podkreślona praktyka wcześniejsza przed Aleksandrem III i Innocentem III. Podane tytuły są następujące: *domus sanctae Mariae, titulus sancti Stephani, ecclesia sancti Petri, monasterium sancti Benedicti*. Pierwszy z podanych tytułów ma służyć dla ostiariusza, drugi dla lektora, trzeci dla egzorcysty i czwarty dla akolity. Wśród wielu znaczeń terminu „*domus*“ jest kościół, majątek, posiadłość, dochód, ród, ojczyzna, azyl, świątynia, dwór papieski, a nawet kaplica domowa biskupa. Dla naszego zagadnienia najodpowiedniejsze jest znaczenie: dom zakonny. Termin *titulus* oprócz już podanego wyjaśnienia w omawianym zagadnieniu będzie oznaczał parafię lub kościół parafialny. *Ecclesiu* oprócz zebrania ludu oznacza jeszcze kościół, gminę, diecezję, katedrę; *monasterium* zaś kościół klasztorny, klasztor, opactwo, niekiedy również katedrę³⁵⁾.

Idzie teraz o lokalizację wymienionych tytułów, aby można wyciągnąć jakiś wniosek o pochodzeniu opisywanego benedykcjonala, zwłaszcza jego powiązania z Salzburgiem; nasuwają się tu dość liczne trudności. Niemcy w XIII wieku liczyły 6 metropolii z 43 biskupstwami, w całym Kościele katolickim liczone wtedy ponad 500 diecezji i 30 milionów wiernych³⁶⁾. Do metropolii w Salzburgu przewidzianej dla południowych Niemiec od 789 r. należały biskupstwa: Regensburg, Passawa, Freising,

³⁵⁾ Por. E. Habel, *Mittelateinisches Glossar*, Paderborn 1931; A. Jougan, *Słownik kościelny, Miejsce Piastowe* 1948; A. Sleumer, *Liturgisches Lexikon*, Limburg a. L. 1916.

³⁶⁾ L. Hertling, *Geschichte der katholischen Kirche*, Berlin 1953, s. 144—146; Aeg. Forcellini, *Lexicon totius latinitatis*, Patavii (—), t. III.

Brixen, Gurk, Seckau, Lavant, a od r. 1215 jeszcze Chiemsee. Z wyliczonych miejscowości pod wezwaniem św. Stefana był kościół biskupi w Passawie, Regensburgu; w Gurk w r. 1043 przeznaczono kościół klasztorny pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny na katedrę. Z innych dalszych ośrodków można tu wziąć pod uwagę Wiedeń³⁷⁾ z katedrą pod wezwaniem św. Stefana, kościołem św. Piotra i Matki Bożej czy też Kolonię, w której katedra miała tytuł św. Piotra. Nie występuje jednak nigdzie w nich klasztor benedyktyński.

A teraz przyjrzyjmy się Salzburgowi. Miasto to pierwotnie nosiło nazwę — Juvavum, Juvavia, prawdopodobnie było kolonią cesarza Hadriana (117—138). Działał tutaj dość wcześnie apostoł Noricum, św. Seweryn († 482). Kiedy Hunnowie pod wodzą groźnego Attyli zniszczyli Juvavium, osiedlił się potem św. Maksym, uczeń św. Seweryna, mając do pomocy 50 towarzyszy. Następnie zawitał w te strony z końcem VII wieku (696 r.) św. Rupert, biskup Wormacji, który uprosił u księcia Teodo miejsce Juvavum pod budowę katedry i klasztoru i rzeczywiście wybudował tu kościół pod wezwaniem św. Piotra oraz założył klasztor benedyktynów, osadzając przy nim 12 zakonników z biskupiej stolicy wormackiej, czyniąc zeń chrześcijański ośrodek kulturalny dla całej okolicy³⁸⁾ Benedyktyni pracowali przy kościele salzburskim i spełniali też rolę późniejszych kanoników katedralnych³⁹⁾, stąd też kościołom katedralnym niekiedy dawano miano klasztoru⁴⁰⁾. Pierwsi biskupi Salzburga byli równocześnie opatami przy klasztorze św. Piotra⁴¹⁾. Sam

³⁷⁾ C. J. Bötticher, *Germania Sacra*, Leipzig 1875, II, 1305; Beissel, *Die Verrehrung der Heiligen*, s. 56.

³⁸⁾ C. J. Bötticher, *Germania Sacra* II, 1937—8; M. Hansizius, *Germania Sacra*, Augustae Vindelicorum 1727, II, 43; *Acta Sanctorum*, Parisiis et Romae 1865, III, 696—703; R. Bauerreis, *Kirchengeschichte Bayerns*, St. Ottilien 1949, I, 48 i nn.; Por. też G. Becker, *Catalogi bibliothecarum antiqui*, Romae 1835, nr 115.

³⁹⁾ M. Hansizius, *Germania Sacra* II, 44: „vicem canonicorum agebant“.

⁴⁰⁾ M. Hansizius, *Germania Sacra* II, 44—45: „basilicis cathedralibus adhaesit nomen monasterium“.

⁴¹⁾ M. Hansizius, II, 68.

św. Rupert miał pracować w Salzburgu jako biskup i opat. Jeszcze w VIII wieku św. Arno był początkowo opatem u św. Piotra⁴²⁾, następnie (r. 789) został wyznaczony na metropolitę salzburskiego.

Istniał też w Salzburgu kościół pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny, który był kościołem parafialnym, przejęty w 1583 r. przez franciszkanów; przy katedrze mieściła się też kaplica ku czci Matki Bożej z ołtarzem Jej poświęconym, usuniętym w 1588 roku⁴³⁾.

Z tego zestawienia można przyjąć, że wymienione tytuły w *Ordinatio clericorum* w benedykcyjne Nr 149 (*sanctae Mariae, s. Petri et s. Benedicti*) mogą odpowiadać tytułom kościołów salzburskich, będących podstawą święceń dla kandydatów podanych w benedykcyjne.

Istniała wprawdzie w Austrii w Dorupach w pobliżu Wiednia kaplica, która należała do klasztoru św. Piotra w Salzburgu, ale nie znamy jej tytułu i czy ona mogła dawać podstawę tytułu święceń, trudno rozstrzygnąć. Czy stare oratorium i katedra w Passawie pod wezwaniem św. Stefana oraz katedra w Regensburgu może tu wchodzić w rachubę pozostanie tylko niesprawdzonym domysłem, zwłaszcza, że wiele najstarszych tytułów kościelnych ze średniowiecza uległo zmianie⁴⁴⁾.

Przytoczone jednak argumenty mogą przemawiać z wielkim prawdopodobieństwem za salzburskim pochodzeniem benedykcyjonału przechowywanego we Wrocławiu⁴⁵⁾.

Wrocław

Ks. Bp. WINCENTY URBAN

⁴²⁾ C. J. Bötticher, II, 1338.

⁴³⁾ M. Hansizius, II, 659.

⁴⁴⁾ W. Deinhardt, Patrozienukunde, (w:) Historisches Jahrbuch 56, 1936, Heft 2, s. 188.

⁴⁵⁾ Wniesione przeze mnie pismo z dnia 20 XI 1959 r. do Arcybiskupiego Ordynariatu w Salzburgu w sprawie informacji o wyniku badań i zainteresowań najnowszych na tamtejszym terenie o najstarszych tytułach kościelnych pozostało bez odpowiedzi.